

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 października 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. przeciwko K. S. o zapłatę, zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 3.556,56 zł od dnia 26 października 2016 r. do dnia 1 października 2017 r. (pkt 1) oraz koszty procesu w wysokości 1.017 zł (pkt 4). W pozostałym zakresie doszło do umorzenia postępowania (pkt 2). Ponadto rozstrzygnięciu zawartemu w pkt 1 nadano rygor natychmiastowej wykonalności (pkt 3).

Zapadły wyrok zaskarżyła apelacją pozwana K. S., zarzucając rozstrzygnięciu:

1) naruszenie art. 19 § 2 k.p.c. i art. 20 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych dotyczący przedmiotu sporu, tj. wartości w kwocie 3.556,56 zł łącznie z odsetkami;

2) naruszenie art. 101 k.p.c. i art. 102 k.p.c. przy ustaleniu i określeniu kosztów procesu.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie faktu zapłaty kwoty wynikającej z żądania pozwu przy pierwszej czynności procesowej. Ponadto apelantka zwróciła się o przyznanie jej zwrotu kosztów postępowania za obie instancje. Z kolei wniosek ewentualny sprowadzał się do uchylecia wadliwego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powodowa spółdzielnia wniosła o jej oddalenie oraz obciążenie pozwanej kosztami postępowania odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym i z tego względu zgodnie z przepisem art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku tego sądu powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sytuacja opisana w cytowanym przepisie miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, bowiem Sąd Okręgowy, po dokonaniu analizy stanu faktycznego sprawy, przyjmuje za własne ustalenia Sądu I instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia przyjętego w zaskarżonym wyroku. Ponadto Sąd Okręgowy miał także na uwadze, iż w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, które są całkowicie nietrafne i chybione.

Na gruncie niniejszej sprawy istota problemu zasadza się tak naprawdę na kwestii odsetek. W ramach przypomnienia wskazać należy, że pod pojęciem odsetek rozumie się tradycyjnie wynagrodzenie za korzystanie przez pewien czas z cudzego kapitału lub też za opóźnienie w zapłacie wymagalnej już sumy pieniężnej (por. T. Dybowski, A. Pyrzyńska, [w:] System Prawa Prywatnego, t. 5, 2013 r., s. 273). Cechą charakterystyczną tego wynagrodzenia jest to, że jego wysokość jest obliczana według pewnej stopy procentowej w stosunku do czasu użycia kapitału. Zgodnie zaś z dyspozycją art. 359 § 1 k.c. obowiązek zapłaty odsetek powstaje tylko wtedy, gdy wynika to z czynności prawnej, z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu. Co do zasady wyróżnić można dwa rodzaje odsetek: zwykłe (nazywane kapitałowymi albo kredytowymi), które pełnią przede wszystkim funkcję wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału oraz odsetki za opóźnienie uregulowane w art. 481 k.c. (zwane potocznie „odsetkami karnymi”), stanowiące rekompensatę za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Stosownie do treści art.

359 § 2<sup>1</sup> k.c., wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne). Jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych, należą się odsetki maksymalne art. 359 § 2<sup>2</sup> k.c. Ustawowe określenie odsetek maksymalnych pełni więc funkcję limitującą wysokość wynagrodzenia należnego kredytodawcy w związku z udzieleniem kredytu. Tym samym ustawodawca wyklucza obciążanie kredytobiorcy jakimkolwiek zryczałtowanym odszkodowaniem przekraczającym kwotę odsetek maksymalnych liczonych od wymagalnego zadłużenia, wynikającego z dokonanej z pożyczkodawcą czynności prawnej. Wysokość tej stopy określają każdorazowo postanowienia uchwały Rady Polityki Pieniężnej w sprawie stopy referencyjnej, oprocentowania kredytów refinansowych, oprocentowania lokaty terminowej oraz stopy redyskontowej weksli w Narodowym Banku Polskim, wydanej na podstawie art. 12 ust 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 908). Zwrócić należy przy tym uwagę, że sporna jest kwestia, czy ograniczenie wysokości odsetek do odsetek maksymalnych (art. 359 § 2<sup>1</sup> § 2<sup>2</sup> k.c.) dotyczy wyłącznie odsetek kapitałowych mających swe źródło w czynności prawnej, czy też rozciąga się również na tzw. odsetki za opóźnienie wynikające z art. 481 k.c., czyli z ustawy. Niniejszy Sad Okręgowy stoi na stanowisku, że nie ma podstaw przemawiających za różnicowaniem odsetek, ponieważ mimo formalnego wyodrębnienia na podobnych zasadach traktowane są odsetki, których źródłem jest ustawa, jak i te, których źródłem jest czynność prawna (por. postanowienie SN z dnia 5 października 1994 r., III CZP 128/94, opubl. baza prawna LEX nr 5396). Nie można też przeoczyć, że odsetki poza swoją główną rolą polegającą na wynagrodzeniu za korzystanie z cudzego kapitału, pełnią też w danym stosunku zobowiązaniowym inne funkcje, co może wpływać na wysokość innych świadczeń wynikających z tego stosunku. W warunkach spadku siły nabywczej pieniądza istotnego znaczenia nabiera funkcja waloryzacyjna odsetek, polegająca na rekompensacie wierzycielowi spadku wartości pieniądza. Dodatkowe funkcje spełniają również odsetki za opóźnienie. Chodzi tu przede wszystkim o funkcję odszkodowawczą, jednakże o szczególnym charakterze. Odmienność ta wynika, przede wszystkim, z tego, że omawianej funkcji nie da się oddzielić od wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału. Z tej też przyczyny stosownie do art. 483 § 1 k.c. w przypadku nienależytego wykonania zobowiązania pieniężnego wykluczone jest zastrzeżenie kary umownej, która miałaby charakter odszkodowawczy. Jak wskazuje, bowiem doktryna i orzecznictwo taką właśnie funkcję odszkodowawczą pełnią odsetki za opóźnienie zastrzeżone na podstawie art. 481 § 1 k.c., których wysokość jest limitowana treścią przepisu art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c., wprowadzającego maksymalną wysokość odsetek wynikających z czynności prawnych. Dodatkowo trzeba jeszcze pamiętać, iż p przepis art. 481 k.c. został znowelizowany ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1830), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. Na mocy tejże nowelizacji dotychczasowe odsetki ustawowe zyskały miano odsetek ustawowych za opóźnienie. W rezultacie wymieniona data stanowi wyraźny przedział różnicujący świadczenie uboczne na odsetki ustawowe należne za okres do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetki ustawowe za opóźnienie przysługujące od dnia 1 stycznia 2016 r. (przy czym różna jest ich wysokość).

W świetle powyższego postępowanie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) dochodzącej również należności ubocznej, było w pełni prawidłowe, z racji dostosowania się do obowiązujących unormowań prawnych. Mianowicie powódka, w trybie art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 1222), dochodziła od pozwanej lokatorki zaległości czynszowych i eksploatacyjnych, które zostały powiększone o powstałe już odsetki. Na tym zaś gruncie nie sposób podzielić stanowiska apelantki o naruszeniu art. 19 k.p.c. i art. 20 k.p.c. Pierwszy ze wskazanych przepisów przewiduje, że w sprawach o roszczenie pieniężne wartość przedmiotu sporu stanowi podana kwota pieniężna. Ta generalna zasada doznaje wyjątku, z uwagi na treść kolejnego przepisu w postaci art. 20 k.p.c. Wedle tego unormowania do tejże wartości nie wlicza się odsetek, pożytków i kosztów żądanych obok roszczenia głównego. Zacytowany przepis budzi spore kontrowersje zwłaszcza od strony jego praktycznego zastosowania. Najbardziej restrykcyjny pogląd, odwołujący się do ścisłej wykładni art. 20 k.p.c. jest prezentowany w piśmiennictwie. Zwolennicy tego stanowiska podnoszą, że ustawodawca w art. 20 k.p.c. nie dokonał jakiegokolwiek rozróżnienia odsetek. Wobec tego nie można uznać, że skapitalizowane odsetki przestają być odsetkami, a tym samym nie ma podstaw, by negować fakt, że wciąż posiadają charakter roszczenia ubocznego. Prowadzi to do wniosku, że wartością przedmiotu sporu jest każdorazowo wysokość roszczenia głównego,

do której nie dolicza się żadnych odsetek oraz kosztów. Z kolei w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony został pogląd, akceptowany w rozpoznawanej sprawie, że określenie wartości przedmiotu sporu następuje według oceny właściwej w chwili wniesienia pozwu i tak określona wartość pozostaje niezmienną do końca postępowania, chyba że w toku postępowania nastąpi zmiana powództwa, w wyniku której wartość przedmiotu sporu ulegnie zmianie. Jednocześnie przy wykładni tego przepisu dopuszcza się w sumie tylko jeden wyjątek. Mianowicie ugruntowana i kategoryczna linia orzecznicza przewiduje, że odsetki mogą stanowić samodzielne żądanie, podlegające doliczeniu do dochodzonej kwoty, w przypadku ich kapitalizacji, czyli poddania oprocentowaniu (tak np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1997 r., III ZP 16/97, opubl. OSNP Nr 7/1998 poz. 204). W uzasadnieniu SN wyjaśnił, iż w razie dochodzenia obok roszczenia głównego skapitalizowanych odsetek, od których powód żąda zasądzenia dalszych odsetek, ma miejsce nie tylko wyliczenie wysokości odsetek, ale przede wszystkim zmiana ich charakteru z należności okresowej na kwotę poddaną oprocentowaniu czyli na kapitał, stanowiący już odrębną kategorię prawną. W ten sposób odsetki nie są już dochodzone "obok" świadczenia głównego, gdyż same stają się świadczeniem głównym. Są to przypadki kapitalizacji odsetek w prawnym znaczeniu, czyli uczynienia z odsetek kapitału. Natomiast w razie gdy powód wylicza kwotowo wysokość odsetek, ale nie poddaje ich oprocentowaniu, to nie może być mowy o "kapitalizacji" odsetek w znaczeniu prawnym. Wtedy nadal jako odsetki są one dochodzone "obok" świadczenia głównego i ma do nich zastosowanie przepis art. 20 k.p.c. W sytuacji takiej nie zmienia się charakter dochodzonego świadczenia, ani jego wysokość. (zob. też postanowienia Sadu Najwyższego: z dnia 29 września 2000 r., V CKN 71/00, niepubl oraz z dnia 30 maja 2007 r., I CZ 38/07, nie publ.).

W ocenie Sądu Okręgowego na gruncie przedmiotowej sprawy ewidentnie zaszła pierwsza z opisanych sytuacji. Identycznie odczytał to też Sąd Rejonowy. Obrazowo mówiąc strona powodowa przeprowadziła cały kompleksowy proces kapitalizacji, za czym przemawia treść pozwu oraz sposób konstrukcji poszczególnych żądań. Wyrazem tego było zaś kwotowe wyliczenie odsetek przy ich jednoczesnym dalszym oprocentowaniu. Tym samym zaistniały wszystkie elementy warunkujące prawną kapitalizację odsetek. Ponadto z pola widzenia nie może umknąć, że pozwana w istocie rzeczy uregulowała całe zadłużenie, wobec czego przyjąć należy, iż nie miała ona żadnych zastrzeżeń ani uwag odnośnie wysokości należności oraz jej składników. Idąc dalej podkreślenia wymaga, iż skoro skapitalizowane odsetki stały się częścią należności głównej, to przysługiwały od niej odsetki za opóźnienie za dalsze okresy z ograniczeniami wynikającymi z art. 482 k.c. (zob. wyrok SN z dnia 24 września 2015 r., VCSK 732/14). Zgodnie z treścią tego przepisu od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa. Jest to jeden z wyjątków od zakazu anatocyzmu ustanowionego w tym przepisie. Tym samym oczywistym staje się, że sam ustawodawca dopuścił prawną możliwość naliczania odsetek ustawowych od kwoty skapitalizowanych odsetek od dnia wytoczenia powództwa. Jednocześnie art. 482 k.c.

nie ogranicza uprawnienia do naliczania odsetek od zaległych odsetek od tego czy zaległe odsetki mają charakter ustawowy, umowny czy maksymalny. Jak natomiast wyjaśniono w orzecznictwie roszczenie o odsetki, raz powstałe, uzyskuje byt samodzielny, a samodzielność polega także na możliwości odrębnej ochrony sądowej. Z tego właśnie rozwiązania skorzystała również strona powodowa, skutkiem czego było uwzględnienie przez Sąd I instancji dochodzonego z tego tytułu żądania w jego ostatecznym kształcie.

Nie może się także ostać drugi zarzut apelacyjny odnoszący się do niewłaściwego rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Kluczowa w tej materii zasada odpowiedzialności za wynik procesu oznacza, że strona, która sprawę przegrała, zobowiązana jest zwrócić stronie wygrywającej poniesione przez nią koszty procesu, które były niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony. Zwrotowi podlegają także koszty ustanowionego zastępstwa procesowego, o ile nie przekraczają one stawek opłat określonych w odrębnych przepisach. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego – w przypadku cofnięcia pozwu – powód jest uznawany za wygrywającego sprawę, gdy cofnięcie pozwu jest konsekwencją zaspokojenia przez pozwanego wymagalnego w chwili wytoczenia powództwa roszczenia powoda. W rozumieniu przepisów o kosztach procesu (art. 98 k.p.c.) pozwanego należy uznać wówczas za stronę przegrywającą sprawę (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. II CZ 208/11 i powołane tam orzecznictwo, opubl. baza prawna LEX nr 1214570). Co ważne nie ma przy tym większego znaczenia moment uregulowania należności, gdyż pozwanego uważa się za przegranego również wówczas, gdy płaci dochodzoną

należność po wniesieniu pozwu, chociaż przed otrzymaniem jego odpisu (tak postanowienie SN z dnia 20 sierpnia 1979 r., I CZ 92/79; opubl. baza prawna LEX nr 8188). Istotne odstępstwo jest jednak zawarte w art. 101 k.p.c., który mówi, że zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. Zacytowany przepis statuuje więc zasadę zawinienia i jest wyjątkiem od reguły obciążania kosztami stosownie do odpowiedzialności za wynik sprawy, premiując on lojalne zachowanie się pozwanego (dłużnika) i chroni go przed szykanami wierzyciela, wytaczającego zbędne procesy. Pozwany nie daje powodu do wytoczenia sprawy, jeżeli nie wiedział o pretensji powoda, a z okoliczności wynika, że gdyby był wezwany do zaspokojenia roszczeń, to by je zaspokoił. Nie może być uważany za takiego pozwanego, który nie zaspokoił pretensji, mimo wezwania, a zapłacił dopiero po wytoczeniu sprawy (tak też Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I., red. K. Piasecki, T. Marciniak, wyd. 6, Warszawa 2014 r., System Informacji Prawnej Legalis). Dokładnie taka właśnie sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie, gdyż pozwana całkowicie zlekceważyła skierowane pod jej adresem przedsądowe wezwanie do zapłaty. Negatywna postawa dłużniczki zmusiła więc wierzyciela do zainicjowania sprawy sądowej. Poza tym uznanie przez pozwaną żądania pozwu nie nastąpiło przy jej pierwszej czynności procesowej, którą było złożenie sprzeciwu. Wręcz przeciwnie pozwana wdała się z powódką w merytoryczny spór, kwestionując roszczenie. Dopiero na późniejszym etapie sprawy pozwana uregulowała należność, co miało miejsce w dniu 2 października 2017 r. Wówczas sprawa toczyła się już od roku, gdyż pozew złożono dnia 26 października 2016 r. Z kolei wydany dnia 10 stycznia 2017 r. nakaz zapłaty, doręczono K. S. w dniu 2 lutego 2017 r., co zaowocowało złożeniem sprzeciwu w dniu 15 lutego 2017 r. Pomiedzy tą ostatnią czynnością, a dniem zapłaty upłynęło aż 7 miesięcy. Opisana chronologia wydarzeń jasno świadczy o tym, iż roszczenie powódki było wymagalne, a do jego zaspokojenia przez pozwaną pozostającą w zwłoce doszło już po wytoczeniu powództwa. W ocenie Sądu Okręgowego nie zostały zatem kumulatywnie spełnione wskazane w art. 101 k.p.c. przesłanki warunkujące zastosowanie tego przepisu w niniejszej sprawie.

Oprócz tego nie zaistniały też szczególne okoliczności przewidziane w art. 102 k.p.c. uzasadniające odstąpienie od obciążenia K. S. kosztami procesu. Sąd odwoławczy w pełni podziela ugruntowaną linię orzecniczą nakazującą oszczędne sięganie do art. 102 k.p.c., po uprzednim i wszechstronnym rozważeniu wszelkich okoliczności sprawy. Powołane unormowanie po pierwsze nie podlega wykładni rozszerzającej, po drugie wyklucza stosowanie wszelkich uogólnień, a po trzecie wymaga do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Wedle powszechnie akceptowanych zapatrywań judykatury wspomniany przepis powinien więc być zastosowany tylko wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności (tak postanowienie SN z dnia 11 marca 2011 r., II CZ 104/10, niepubl.). Tymczasem te zasady w istocie naruszyła pozwana. Warto odnotować, iż po każdym wezwaniu do zapłaty, pozwana zawsze ubiegała się o rozłożenie należności na raty. Spółdzielnia przychyliła się do pierwszego wniosku w tym zakresie, występując z określoną propozycją uregulowania sporu poprzez zawarcie ugody. Projekt ugody nie zyskał jednak aprobaty pozwanej, dlatego też pomiędzy stronami nie zapadły żadne wiążące ustalenia. W gruncie rzeczy można więc powiedzieć, iż pozwana postępowała w dowolny i wygodny dla siebie sposób, kierując się własnym partykularnym interesem oraz ignorując ciężące na niej obowiązki co do regulowania czynszu oraz opłat eksploatacyjnych za lokal i wspólną część nieruchomości. Reasumując Sąd odwoławczy nie dopatrywał się żadnych względów przemawiających za korektą kosztów procesu w sposób wskazany przez skarżącą.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy sięgnął do art. 385 k.p.c. wyrazem czego stało się oddalenie apelacji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W istocie rzeczy pozwana w całości przegrała sprawę, ponieważ jej apelacja nie została uwzględniona. Tym samym istniały podstawy do zasądzenia od K. S. na rzecz SM (...) całości kosztów postępowania odwoławczego w wysokości 135 zł. Zwalczając apelację powódka korzystała z usług pełnomocnika, dlatego też występującemu w tym charakterze radcy prawnemu należało się stosowne wynagrodzenie, którego rozmiar był determinowany przez brzmienie § 10 ust. 1 pkt 1 i § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r. poz. 265).